

PROTOKÓŁ

36.
175

Warszawa, dnia 16 stycznia 1950 r. Sędzia Apł. Sądowy Zdzisław Szwajmura
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

	Nazywam się
Imię i nazwisko	Sierkowski Tadeusz
Data i miejsce urodzenia	4.12. 1910 - Warszawa
Imiona rodziców	Adolf i Anna z d. Ródzianka
Zawód ojca	Stolarz
Przynależność państwowa i narod.	poliska
Wyznanie	katolicko - rzymskie
Wykształcenie	średnie
Zawód	stanowy laborant
Miejsce zamieszkania	Piaskowa 14 m 1
Karalność	niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w Politechnice, gdzie do 1939 roku byłem zatrudniony w Zakładzie Aerodynamicznym. Do 19-go sierpnia 1944 roku Politechnika znajdowała się w rękach powstańców. Niemcy atakowali nas przede wszystkim od strony al. Niepodległości. Dnia 19-go sierpnia 1944 roku około godz. 4-tej rano Niemcy przynieśli silny atak od strony al. Niepodległości i szpitala przy ul. 6-go sierpnia. Niemcy w krótkim czasie zajęli "Technologię", "Elektrotechnikę", "Aerodynamikę", budynki mieszkalny od ul. Nowowiejskiej, gmach fizyki. Posterunki powstańcze z tych budynków wycofały się do Kottarow, gmachu starego Chemii i do gmachu głównego. Z Kottarow około południa musieliśmy się wycofać pod silnym naciskiem niemieckich ^{zbrojnych} do głównego gmachu. Stąd zaczęliśmy ewakuację rannych, personelu sanitarnego i pracowników Politechniki, przekopem do domu nr 10 przy ul. Nałkowskiego. Wierciliśmy dnia tego tj. 19-go sierpnia, wycofaliśmy się wreszcie przekopem na ul. Nałkowskiego. Z gmachu starego chemii wycofaliśmy się ostatecznie posterunki powstańcze gdzieś około godz. 10-tej wieczorem. Walkę powstańczą pamiętaliśmy jeszcze silny ostrzał artyleryjski od strony Pola Mokotowskiego. Wierciliśmy na teren Politechniki

44

do tej wjechały "Tygrysy". Walka obrona była niemożliwa. Dlatego
 musiano się wycofać. Z ul. Doorkowskiego robiliśmy tenże pa-
 rą wypadów na teren politechniki, w tym jeden porażniejszy.
 Jednak odbić Politechniki nie mogliśmy, ze względu na brak
 broni.

Pod koniec wojny mojej w pobliżu września 1944 roku zostaliśmy
 całe nasze ~~zgrupowanie~~ ^{zgrupowanie} ~~politechniki~~ ^{prezencje} ~~przebiegi~~ ^{przebiegi} ~~linii~~ ^{linii} frontu na ul. Wileńską rog. Emilii
 Plater. Tu przostaliśmy do dnia 5-go października 1944 roku. Tego
 dnia Niemcy poprowadzili nas do Kraftparku przy al. Niepod-
 ległości. Tu zostaliśmy broni. Następnie pod eskortą Wehrmachtu
 zostaliśmy poprowadzeni Filtrówką, Grojecką, do Wolskiej
 Wolską, na Drarów do fabryki Kobi.

Po powrocie do Warszawy w listopadzie 1946 roku dowiedzia-
 łam się od obu Zielinckich, pracowników politechniki, że ich
 miejsce, Grelak-wojny zakładu aerodynamicznego i jero-
 me jacy ~~nie~~ ^{nie} ~~cywil~~ ^{cywil}, których nie udało, zostali ~~zostali~~
 ni w Kraftparku. Mężczyźni ci byli więźni z gwałtu aerodynemi-
 ki, który Niemcy na terenie politechniki przewoży rajeli. Kobie-
 ty więźni z nimi z tego gwałtu zostały z Kraftparku skiero-
 wane na Pruszków. Więcej egzekucji na terenie Politechniki
 nie było. Zginęło wiele osób, ale w czasie akcji.
 Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokół zakończono:

Teresa Zolt.

[Handwritten signature]

apl. G. Skonieczny